

Konkurs „Pejzaż Zwierzyniecki” – rozstrzygnięty



Na zdjęciu: Karolina Wiehle,
laureatka I nagrody w kategorii klas IV-VI.
Na drugim planie dyr. Przedszkola nr 9 Teodora Zając
oraz przewodniczący Rady Dzielnicy Andrzej Hawranek.
Fot. K. Jakubowski

22 marca b.r. w Przedszkolu nr 9 odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie kolejnej edycji konkursu plastycznego *Pejzaż Zwierzyniecki*, zorganizowanego przez Radę Dzielnicy VII. Na tegoroczną edycję konkursu wpłynęło 145 prac i 22 zdjęcia.

Podczas obrad jury konkursowego zdyskwalifikowano 15 prac, które nie spełniały wymogów formalnych konkursu. Pod koniec lutego odbyło się głosowanie, w którym wyłoniono następujących zwycięzców:

Kategoria 3- i 4-latki: I miejsce: Basia Stępień „Moje Przedszkole”, Przedszkole Samorządowe nr 9, II miejsce: Natalia Drwota „Taras widokowy na Kopcu Kościuszki”, Przedszkole Samorządowe nr 9, III miejsce: Tymon Kołodziej „Pętla na Salwatorze”, Przedszkole Samorządowe nr 9, wyróżnienie: Ania Pietrzyk.

Kategoria 5- i 6-latki: I miejsce: Przemysław Matuś „Wycieczka do Zoo”, Przedszkole Samorządowe nr 9, II miejsce: Hania Szeliga „Kopiec Kościuszki”, Klub Kultury „Chełm”, III miejsce: Karolina Wywrot „Zoo”, Klub Kultury „Chełm”, wyróżnienie: Michał Nita „Wesołe kasztany w Parku Decjusza”, Przedszkole Samorządowe nr 9.

Kategoria klasy 0–III: I miejsce: Marianna Kuc „Plac na Stawach”, Szkoła Podstawowa nr 31, II miejsce: Julia

Maciaszek „Klasztor s.s. Norbertanek”, Szkoła Podstawowa nr 31, III miejsce: Julia Piasecka „Willa Decjusza”, Klub Kultury „Chełm”, wyróżnienie: Kasia Lichy „Widok z okna na Zwierzyniec”, Klub Kultury „Wola”.

Kategoria klasy IV–VI: I miejsce: Karolina Wiehle „Pejzaż Zwierzyniecki”, Klub Kultury „Przegorzały”, II miejsce: Zofia Peszek „Błonia Krakowskie”, Szkoła Podstawowa nr 31, III miejsce: Filip Oleksik „Lajkonik Zwierzyniecki”, Szkoła Podstawowa nr 32, wyróżnienia: Dominika Banach, Kamil Czuba, Jerzy Basiura, Jagoda Jarosz, Norbert Rutkowski.

Kategoria Gimnazjum: I miejsce: Piotr Dunaj „Klasztor s.s. Norbertanek”, Klub Kultury „Przegorzały”, II miejsce: Edyta Obrochta „Pod Kopcem Kościuszki”, Gimnazjum nr 20, III miejsce: Miłosz Strojek „Kopiec Kościuszki”, Gimnazjum nr 20, wyróżnienia: Edyta Obrochta i Stanisław Tyszkiewicz.

Kategoria Fotografia: I miejsce: Agnieszka Piasecka „Dachówki na Zwierzyńcu”, Klub Kultury „Chełm”, II miejsce: Małgorzata Krawczyk „Zachód słońca”, III miejsce: Lidia Bazarnik „Klasztor Sióstr Norbertanek”.

Kategoria otwarta: I miejsce: Jerzy Pulchny „Dom przy Emaus”, II miejsce: Małgorzata Krawczyk „Drzwi kościoła s.s. Norbertanek”.

W rozdaniu nagród wziął udział Przewodniczący Rady Dzielnicy VII, który gratulował zarówno wrażliwości, jak i umiejętności uczestnikom konkursu.

Piotr Tumidański



*Pełnych radosnej nadziei
Świąt Wielkiej
Nocy*

*życzy Zarząd
i Rada Dzielnicy VII*

Z DZIAŁALNOŚCI RADY

– I –

W dniu 8 grudnia 2009 r. odbyła się LIX sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Zaopiniowano negatywnie:

Projekt rozbudowy ul. Pyłnej wraz z odwodnieniem, oświetleniem i przekładkami kolidującego uzbrojenia (517).

II. Zaopiniowano pozytywnie:

Zamiar ponownego zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego przy ul. Prusa (524).

III. Wnioskowano o:

1. Rewitalizację Al. Waszyngtona (remont pasa drogowego, utwardzenie miejsc postojowych przed Cmentarzem Salwatorskim, program nowych nasadzeń i zabezpieczenie obiektów zabytkowych) (518).

2. Wpisanie do ewidencji zabytków mozaiki na elewacji kina Kijów (520).

3. Uwzględnienie w projekcie planu miejscowego „Wola Justowska – Modrzewiowa”:

– dopuszczenia jedynie zabudowy jednorodzinnej wolnostojącej

– przeznaczenia terenu Wesołej Polany wraz z otuliną na teren zielony

– zachowania ochrony zieleni w obrębie Parku Decjusza

– zachowania w dotychczasowym przeznaczeniu (usługi) terenu między Parkiem Decjusza i ulicami: Jeleniową, Modrzewiową i Kasztanową, oraz terenu działki położonej przy skrzyżowaniu ulic 28 Lipca 1943 i Królowej Jadwigi

– zachowania w dotychczasowym przeznaczeniu działek położonych po wschodniej stronie ulicy Zielony Dół (522).

4. Uwzględnienie w projekcie planu miejscowego „Wola Justowska – Sarnie Uroczysko”

– dopuszczenia jedynie zabudowy jednorodzinnej wolnostojącej (523).

IV. Ponadto:

1. Zrezygnowano z uzasadnienia do uchwały nr LVII/501/2009 (519).

2. Upoważniono Zarząd Dzielnicy do wydawania opinii i występowania z wnioskami, o których mowa w § 4 pkt 4 i 5 Statutu Dzielnicy na okres: 9.12.2009 r. – 11.01.2010 r. (521).

– II –

W dniu 12 stycznia 2010 r. odbyła się LX sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Zaopiniowano pozytywnie:

1. Projekt przystanku tramwaju wodnego „Most Dębnicki” (526).

2. Projekt przebudowy ul. Jodłowej (527).

II. Zaopiniowano negatywnie:

Wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla „Budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego” na działce nr 109/2, obręb 14 Krowodrza przy ul. Młaskotów (528).

III. Ponadto:

Przyjęto plan finansowy Dzielnicy (525).

– III –

W dniu 9 lutego 2010 r. odbyła się LXI sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Wnioskowano o:

1. Budowę ekranów akustycznych przy autostradzie A4 poprawiających warunki życia mieszkańców ulic: Na Borach, Amazonek i Olszanickiej (530).

2. Posadzenie „Dębów Pamięci” z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej w rejonie Kopca Piłsudskiego (533).

II. Zaopiniowano pozytywnie:

Wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla „Budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego” na działkach o numerach 91 i 92, obręb 14 Krowodrza przy ul. Kasztelańskiej (531).

III. Zaopiniowano negatywnie:

Wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla „Budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego” na działce nr 15, obręb 14 Krowodrza przy ul. Kasztelańskiej (532).

III. Ponadto:

1. Zmieniono zakres zadania w Przedszkolu nr 78 (filia ul. Jodłowa) – zamiast remontu schodów zewnętrznych będzie remont izolacji z wykonaniem opaski wokół budynków wraz z usunięciem zagrzebień – etap I – 29.000 zł (529).

2. Przyjęto plan pracy Komisji Kultury Fizycznej i Sportu (534).

– IV –

W dniu 23 lutego 2010 r. odbyła się LXII sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Przyjęto plany pracy komisji:

1. Infrastruktury i Lokalnych Inicjatyw Inwestycyjnych (535).

2. Edukacji (537).

3. Zdrowia, Pomocy Społecznej i współdziałania z Organizacjami Pozarządowymi (538).

II. Rozdysponowano kwotę 39.000 zł – II etap dzielnicowego konkursu ofert:

– 14.000 zł – działania na rzecz osób starszych i niepełnosprawnych;

– 8.000 zł – edukacja, oświata i wychowanie;

- 10.000 zł – wypoczynek letni dzieci i młodzieży;
- 7.000 zł – organizacja imprez sportowo-rekreacyjnych (536).

III. Zaopiniowano pozytywnie:

1. Projekt przebudowy ul. Pylnej (539).
2. Zamiar ponownego zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego przy ul. Lelewela (540).

– V –

W dniu 9 marca 2010 r. odbyła się LXIII sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Przyjęto plany pracy komisji:

1. Kultury, Promocji, Informacji i Kontaktów z Mieszkańcami (541).
2. Bezpieczeństwa, Praworządności i Mieszkalnictwa (542).
3. Ochrony Środowiska i Utrzymania Zieleni (549).

II. Przeznaczono środki pozostałe z innych zadań na:

- 44.400 zł – prace remontowe dróg, chodników i oświetlenia;
- 3.000 zł – organizację konkursu „Pejzaż Zwierzyniecki” (543);
- 10.000 zł – oświetlenie ulic (546).

III. Wnioskowano o:

1. Pilne urządzenie przejścia dla pieszych i korektę usytuowania progów zwalniających w ul. Jodłowej w rejonie pawilonu handlowego „Jubilat” (544).
2. Zabezpieczenie w budżecie gminy na 2010 r. środków na opracowanie projektów modernizacji ulic: Królowej Jadwigi – V etap, Dunin-Wąsowicza wraz z Senatorską, Starowskiej i Kasztelańskiej (548).

IV. Ustalono listy rankingowe na 2010 r. w ramach zadań:

1. „Oświetlenie ulic dzielnicy według wskazań Rady Dzielnicy” (545).
2. „Budowa i przebudowa ulic gminnych wraz z oświetleniem” (547).

V. Zaopiniowano pozytywnie:

1. Zamiar zbycia działki nr 60/14, obr. 20 Krowodrza przy ul. Orlej (550).
2. Zamiar zbycia działki nr 190/3, obr. 17 Krowodrza przy ul. Kamedulskiej (551).
3. Zamiar zbycia działek o numerach 313/19 i 313/12, obr. 8 Krowodrza przy ul. Chełmskiej (552).
4. Zamiar ponownego zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego przy ul. Kasztelańskiej (553).

– VI –

W dniu 23 marca 2010 r. odbyła się LXIV sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Zaopiniowano negatywnie wnioski o:

1. Wydzierżawienie na rzecz spółki z o.o. w likwidacji „Agrobisp” części działki nr 419/11, obręb 14 Krowodrza (554).

2. Ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce nr 210/4 przy ul. Królowej Jadwigi (556).

II. Przeznaczono:

10.000 zł na organizację letnich obozów sportowych (555).

III. Zaopiniowano pozytywnie wnioski o:

Parafialno-Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Francesco” Olszanica o przekazanie w użytkowanie terenu położonego przy ul. Korzeniaka obejmującego część działki nr 20/2, obręb 51 Krowodrza (557).

Pełna treść uchwał dostępna na stronie internetowej i w siedzibie Rady Dzielnicy.

Opracował Piotr Zaleski

Szanowni Państwo!

Przypominam, że w każdy ostatni czwartek miesiąca (z wyjątkiem lipca i sierpnia), w siedzibie Rady Dzielnicy VII, w godzinach 17.30–18.30 odbywają się **spotkania zespołu „Bezpieczny Kraków”**. W spotkaniach tych uczestniczą przedstawiciele Policji oraz Straży Miejskiej, którzy pomagają w rozwiązywaniu problemów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na terenie naszej dzielnicy.

Ponadto w każdy trzeci wtorek miesiąca, w godzinach 16.00–17.00, w siedzibie Rady Dzielnicy VII, pełni dyżur strażnik miejski.

Zwracam Państwa uwagę na fakt, iż czynnikami wyraźnie sprzyjającymi wzrostowi przestępczości są: bierność, obojętność i anonimowość, dlatego gorąco zachęcam wszystkich mieszkańców do przyjęcia aktywnej postawy i uczestnictwa w spotkaniach ze stróżami prawa, celem przekazywania im swoich spostrzeżeń, pomysłów i wątpliwości dotyczących bezpieczeństwa i ładu społecznego w naszej okolicy.

Paweł Bułat

Apel do Mieszkańców Dzielnicy

1 kwietnia 1910 roku przyłączono do Krakowa Zwierzyniec wraz z Półwsiem, jako XII i XIII dzielnicę katastralną. W związku z okrągłą rocznicą tego jakże ważnego wydarzenia, przygotowywana jest okolicznościowa wystawa przedstawiająca historię obu dawnych wsi. W związku z tym zwracam się z prośbą do P.T. Mieszkańców Zwierzynca i Półwsia, o udostępnienie posiadanych archiwalnych fotografii i innych pamiątek – dotyczących obu niegdyśszych wsi, a późniejszych dzielnic. Powierzone materiały zostaną powielone i natychmiast zwrócone właścicielom.

*Krzysztof Jakubowski – komisarz wystawy
tel. kontaktowy: 502 045 515*

ZE LWOWA NA SALWATOR

O swej twórczości, nauczycielach i znajomych ze Lwowa i Krakowa, opowiada wybitny artysta grafik – Stefan Berdak – w rozmowie z Krzysztofem Jakubowskim



Charakterystyczne dla S. Berdaka zmagania z formą i kolorem

Jaki był Kraków 1945 roku w odbiorze 17-letniego chłopca? Co różniło Kraków od Lwowa, który musiał Pan wtedy na zawsze opuścić?

Po ośmiu dniach spędzonych w przykrytym jedynie plancką wagonie węglarce, dotarliśmy do Krakowa. Trwało to długo, bo sowieccy maszyniści robili planowe przestoje i wciąż domagali się wódki. W wagonie jechało nas cztery rodziny. Był to już ostatni moment na wyjazd ze Lwowa, bo większość moich kolegów została podstępnie aresztowana przez NKWD. Lwów był częściowo zniszczony przez walki uliczne, a Kraków choć zbiedniały, ocalał niemal nienaruszony. Byłem tu jednak raptem jeden dzień. Celem naszej wędrówki miał być Wrocław, jednak stanęliśmy w Opolu, gdzie ojciec spotkał znajomych. Ja po dwóch latach wróciłem do Krakowa, ale rodzina osiadła tam na zawsze.

Znalazł się Pan na krakowskiej ASP. Wśród grona pedagogów wielkie sławy polskiego malarstwa: Pautsch, Eibisch, Cybis, Pronaszko... Czy to nie paraliżowało?

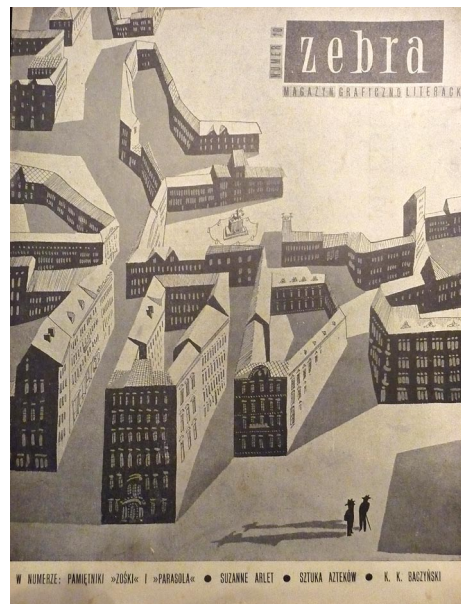


Wisła, waporetto i Zwierzyniec w tle

Chyba jednak nie, bo nie byłem zupełnym nowicjuszem. We Lwowie uczyłem się w czasie okupacji na tajnych kompletach i równocześnie w koncesjonowanej przez Niemców Kunstgewerbeschule, zlikwidowanej w roku 1944. W Krakowie też działała podobna szkoła zlikwidowana rok wcześniej. Moim pierwszym mistrzem był niezły batalista Stanisław Kaczor-Batowski. W jego willi mieści się dziś polski konsulat... Bardziej ceniłem Zygmunta Rozwadowskiego, jednak u niego za naukę trzeba było płacić, a Batowski mnie polubił i uczył za darmo. Później wcale nie żałowałem. Wśród moich lwowskich kolegów byli m.in. tak uznani potem artyści jak: Roman Cieślewicz, Leszek Piasecki czy znakomity architekt prof. Tadeusz Zipser. Z Cieślewiczem, który przepracował dwa lata jako kreślarz w... cementowni, spotkałem się zresztą w Krakowie w Liceum Sztuk Plastycznych. Szkoła ta mieściła się wtedy u zbiegu ulic Lea i Urzędniczej, a kierował nią wielki pasjonat sztuki – dr Włodzimierz Hodys.

Jako początkujący artysta trafił Pan w „oko cyklonu” – mam na myśli obowiązujący w sztuce od roku 1949, socrealizm. Jak Pan się w tym nieszczęściu odnalazł? A może dało się ignorować ten „jedynie słuszny nurt”?

Właśnie w tym smutnym 1949 roku dostałem się na Akademię, jednak tam panowała względna, twórcza wolność. Przymusu nie było, jeżeli ktoś nie dał się otumanić. Mnie to nie groziło, bo kompletnie nie wykazywałem zainteresowania dla tego nurtu. Już wtedy pociągała mnie tak grafika, jak i eksperymenty z formą i kolorem. Ale bywało też niewesoło. Na przykład podczas poznańskiego zjazdu artystów plastyków (chyba w 1951 r.), min. Sokorski, w niewybredny sposób zaatakował Tadeusza Kantora. Po tym zjeździe Kantor był już innym człowiekiem, wyraźnie znerwicowany alienował się, zwłaszcza że niektórzy koledzy zaczęli go ignorować... A z weselszych spraw przytrafił mi się taki oto przypadek. Będąc na zajęciach u Henryka Starzyńskiego miałem zrobić linoryt. Linoleum było wtedy na tyle deficytowym towarem, że podczas wizyty u rodziców w Opolu wyciąłem w desperacji spory kawałek wprost z podłogi, spod szafy. Niestety na skutek kiepskiej jakości, okazało się zupełnie nieprzydatne. Ponieważ po-



Okładka „Zebra” autorstwa Janusza Brzuchnalskiego

trzeba jest matką wynalazku, zrobiłem ryt w przypadkowej gipsowej płytce. Wyszło niezłe, Starzyński mnie pochwalił i tak stałem się jednym z pionierów techniki gipsorytu. Potem był już dyplom u prof. Ludwika Gardowskiego, a w tym samym 1955 roku zamieszkałem na Salwatorze, który niezmiennie przypomina mi mój Lwów.

Później była legendarna dziś „Zebra” – „magazyn graficzno-literacki”...

„Zebra” powstała na fali popaździernikowej odnowy, kiedy faktycznie można było wiele. Był to dwutygodnik o ambicjach artystycznych, a jego pomysłodawcą był dziennikarz Stefan Papp, znany później z łamów Tygodnika Powszechnego. Naczelnym został poeta Tadeusz Śliwiak, a przy oryginalnej szacie graficznej współpracowali z nami m.in. Janusz Brzuchnalski, Józef Szajna, Kazimierz Wiśniak czy Romek Cieślewicz. Wśród autorów był np. znany później konferansjer Janusz Budzyński. W latach 1957-58 udało się wydać 20 numerów. „Zebra” położyła niefrasobliwość Śliwiaka, który postanowił opublikować wiersze emigracyjnych poetów przywiezione z Paryża. Cenzor okazał się czujny i nieugięty...

Jak zaczęła się pańska przygoda z „Przekrojem”?

Było to w roku 1971, już po odejściu Mariana Eilego, z którym zetknąłem się jeszcze na Akademii. Redakcją kierował wtedy (rozsądnie) Mieczysław Kieta, kontynuując sprawdzoną linię pisma, wykreowanego tak fantastycznie przez Eilego. Pensje były niskie, ale wysoko była wyceniana tzw. wierszówka i to dopingowało do pracy. Redakcja mieściła się ciągle jeszcze na ostatnim piętrze Drukarni Narodowej przy ul. Piłsudskiego. Na ul. Reformacką przeniósł ją wkrótce mój kolejny naczelny – Mieczysław Czuma.

W „Przekroju” trafił Pan pod „opiekę” szefa grafików – Zygmunta Strychalskiego – to też była już legenda polskiej grafiki... Podobno nie miał zwyczaju podpisywać swoich prac. Przesadna skromność czy raczej nonszalancja?

Rzeczywiście tak było, dlatego – nie mam pojęcia. Strychalski to była firma. Przedwojenny grafik koncernu IKC, to było coś! Nie znałem go wcześniej. Szanował się. Przychodził punktualnie o godz. 10 i informował red. prowadzącego (najczęściej był to Jan Kalkowski), że jest do godz. 14 i potem nie będzie miał dla nas czasu. Trabantem, z dużym fasonem jeździł do swego domku w Stróży. I to obok rysowania sprawiało mu największą przyjemność.

Szata graficzna najstarszego „Przekroju”, to też takie nazwiska jak przedwcześnie zmarły Janusz Maria Brzeski oraz niezapomniany Stanisław Daniel Mróz...

Brzeski, przedwojenny awangardzista, filmowiec był niezwykle wszechstronny. Miał świetną lekką kreskę. Eile za nim nie przepadał, bo chyba zdawał sobie sprawę że artystycznie był mniej sprawny. Jego odejście z „Przekroju” to była dość tajemnicza historia. Podobno miał zostać szefem artystycznego pisma w Katowicach, jednak nic z tego nie wyszło. Kiedy chciał wrócić, okazało się, że nie ma dla niego miejsca. Wpadł w jakąś depresję, sporo pił. Wkrótce zmarł, dożył ledwie pięćdziesiątki. Stanisław Daniel Mróz to był w gruncie rzeczy ciepły przeuroczy facet i oczywiście świetny grafik. Zdarzało się jednak, że potrafił niszcząco oddziaływać na niektórych kolegów. Bywał pryncypialny, czasem do bólu. Apogeum jego kariery to były lata 60., kiedy zasłynął jako ilustrator powieści Lema. Później skoncentrował się na technice kolażu. W „Przekroju” czasami udało mi się powalczyć z nim o okładkę (z tego były największe profity). Ale było ciężko.



Okładka najnowszego KawRIOleta autorstwa S. Berdaka



Jedna z licznych prób poszukiwania autoportretu artysty...

Był jeszcze zupełnie zapomniany, znakomity „Magazyn Kulturalny”. Wychodził w latach 1971-83. Do dziś zachowałem większość numerów...

Potwierdzam i gratuluję. W „Magazynie” udało mi się wreszcie forsować własne pomysły na szatę graficzną. Tak, to było pismo na niezłym poziomie, choć być może skierowane do zbyt wąskiego grona odbiorców.

Po pańskim odejściu z „Przekroju” powstał miesięcznik „KawRIOlet” – sympatyczne, sporadyczne zajęcie dla emerytowanego grafika...

Do wiosny 2002 robiłem jeszcze ostatnią stronę „Przekroju”, czasem powielane były też moje dawne kolaże. „KawRIOlet” – z rysunkami, poezją i facecjami – powstał w roku 2000, jako sympatyczna zabawa artystów, bywalców kawiarni „RIO”. Na pomysł wpadł Eugeniusz Waniek, a wsparł go Krzysztof Litwin, mniej znany jako rysownik. Logistycznie i z finansowym wsparciem podszedł do tego pomysłu Andrzej Dawidowicz, a miesięcznik obchodzi właśnie 10-lecie. Być może jest to jakieś dalekie, niedoskonałe odbicie „Zebry”, do której zawsze będę żywił wielki sentyment...

Wystawę prac Stefana Berdaka oglądać można przy ul. Królowej Jadwigi 41, do 6 czerwca b.r.

MALARKA ZE WZGÓRZA

W wieku 95 lat odeszła od nas 21 stycznia 2010 roku Helena Papee Bożyk.

Zmarła studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1935-1939 na Wydziale Malarstwa pod kierunkiem Wł. Jarockiego, K. Sichulskiego, St. Filipkiewicza, W. Weissa. Dyplom uzyskała w 1945 roku. Prace artystki znajdują się w muzeum w Łodzi i Krakowie (Muzeum Narodowe i kolekcje prywatne) oraz w Watykanie. Brała udział w wielu wystawach krajowych



Helena Papee Bożyk – fot. P. Tumidajski

Pani Helena mieszkała na Zwierzyńcu, była matką znanego krakowskiego jazzmana Jerzego Bożyka. Przez członków Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich nazywana „Matką Grakchów”. Jej najbliższa rodzina również poświęciła się sztuce: mąż – Eugeniusz Bożyk (1912–1983), był scenografem filmowym i teatralnym, starszy syn – Jerzy – kompozytorem i piosenkarzem, młodszy – Piotr – prodziękaniem Wydziału Form Przemysłowych Krakowskiej ASP. Najmłodsza członkini rodu Marta Bożyk działa jako artystka malarka, graficzka, projektantka witraży.

i zagranicznych (m.in. galowa wystawa *Gala-Ausstellung* w Norymberdze), Złoty Medal Honorowy TPSP nadany w roku 1977 za portret Marii Malickiej, a także film biograficzny, nakręcony przez krakowskiego reżysera Grzegorza Kwintę. W 2001 roku miała indywidualną wystawę w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym.

W czerwcu 2005 roku z okazji uroczystego jubileuszu 120-lecia krakowskiego „Sokoła” (Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”) został uroczystie odsłonięty witraż w budynku Towarzystwa przy ul. Piłsudskiego, w łuku wewnętrznej bramy. Jest to prostokąt zwieńczony łukowo, o bardzo żywej kolorystyce. Widzimy na nim sokoła z rozpostartymi skrzydłami oraz elementy architektoniczne Krakowa.

Oprócz malarstwa wyróżniała się bogatym dorobkiem twórczym w dziedzinie witrażu (Kraków – siedziba Fundacji Sacrosong przy ulicy Jaśminowej oraz w kaplicy Domu Księża Emerytów w Swoszowicach. W Watykanie znajdują się dary Artystki – witraż Matki Boskiej Różańcowej ofiarowany Ojcu św. Janowi Pawłowi II w imieniu Sacrosongu oraz obraz olejny „Bibickie Pucheroiki”, wręczony w imieniu Koła Grodzkiego PTTK).

O jej twórczości tak pisał kiedyś Ignacy Trybowski: (...) *Obrazy Heleny Bożyk odznaczają się własnym charakterem. Nie hołdują abstrakcjonizmowi, będąc wyrazem refleksyjnej, wnikliwej obserwacji realnego świata i tego szczególnego źródła doznań interpretacją za pomocą rzetelnych umiejętności warsztatowych, biegłego posługiwania się rysunkiem i wrażliwości kolorystycznej. Te cechy talentu dają znać o sobie w indywidualny sposób zwłaszcza w ulubionej i wyspecjalizowanej przez artystkę tematyce portretowej, martwych natur i kwiatów (...) I wreszcie – sztuka witrażownicza Heleny Bożyk.*

Była członkiem m.in. Związku Polskich Artystów Plastyków, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Międzynarodowego Centrum Witrażownictwa w Chartres, PTTK, współzałożycielem i honorowym prezesem Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich.

Była jedną z pierwszych współorganizatorek uroczystych obchodów Roku Matejkowskiego w 1993 roku. Została odznaczona medalem „Kraków 2000”, Złotym Medalem TPSP, dwukrotnie medalem „Narodowa Sztuka Polska”.

Piotr Tumidajski

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Jakubowski – red. naczelny, Grażyna Malik – red. techniczny, Bożena Ostachowska-Kos, Paweł Bułat, Szczesny Filipiak, Tomasz Krawczyk, Piotr Tumidajski.

Adres redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012/421-56-66, 012/429-90-47, e-mail: rada@dzielnica7.krakow.pl

Czynne: w poniedziałek 15.00–17.00, od wtorku do piątku 11.00–13.00.

Skład i druk: Romapol, 30-363 Kraków, ul. Rydlówka 5. Nakład: 5000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, redagowania oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

INTERWENCJE MIESZKAŃCÓW

W bieżącym roku będziemy informować Państwa o sprawach mieszkańców Dzielnicy, które są do biura Rady Dzielnicy składane w formie pisemnej. I tak:

1. Zarząd Wspólnoty Mieszkańców budynku nr 9 przy ul. Fałata zwrócił się do Rady Dzielnicy z wnioskiem o wykonanie przełączki pomiędzy ul. Wyczółkowskiego a Al. Focha. Przejście takie skróciłoby drogę do przystanku autobusowego dla mieszkańców tego rejonu dzielnicy.

Rada Dzielnicy skierowała pismo w powyższej sprawie do właściciela terenu – Krakowskiego Szpitala Reumatologii i Rehabilitacji al. Focha 33, oraz do Szpitala Specjalistycznego im. J. Dietla w Krakowie z prośbą o zajęcie stanowiska. Zgoda właściciela terenu pozwoliłaby na umieszczenie zadania w budżecie, będzie można opracować koncepcję, dokonać podziału geodezyjnego i wszcząć postępowanie odszkodowawcze.

W odpowiedzi Szpital Specjalistyczny im. J. Dietla w Krakowie ul. Skarbowa 4 informuje, że w połowie 2010 roku zostanie rozpoczęta inwestycja polegająca na dobudowie skrzydła szpitala przy al. Focha 33. W miejscu wskazanym przez Radę Dzielnicy zostanie wykonana droga dojazdowa o nawierzchni asfaltowej do dobudowanej części szpitala oraz garażu podziemnego, przebiegająca między ul. Wyczółkowskiego a Al. Focha, a więc w miejscu wnioskowanym przez mieszkańców.

2. Również Zarząd Wspólnoty Mieszkańców budynku przy ul. Fałata 9 zwrócił się z wnioskiem o poprawienie bezpieczeństwa komunikacyjnego na ulicach przyległych do ulic Prusa i Fałata poprzez spowodowanie zmiany kierunku ruchu na odcinku części ulic Fałata i Młaskotów. Propozycję tę mieszkańcy traktują jako doraźną poprawę sytuacji, licząc że zostaną również wprowadzone kompleksowe rozwiązania, które rozładują ruch generowany otwarciem Mostu Zwierzynieckiego.

Rada Dzielnicy skierowała pismo do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, ul. Centralna 53

z prośbą o przeanalizowanie propozycji Zarządu Wspólnoty Mieszkańców ul. Fałata 9 pod kątem wpływu proponowanej zmiany na obowiązujący układ komunikacyjny w okolicy. Rada zwróciła się również o propozycje dalszych zmian w organizacji ruchu w konsekwencji przyjęcia proponowanego rozwiązania.

W odpowiedzi Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu pismem z dnia 28.11.2009 roku poinformował, że na wnioskowanych do zmiany ulicach odbywa się ruch obsługujący nie tylko ruch lokalny mieszkańców przedmiotowego rejonu, ale również ruch pomiędzy ulicami Kościuszki, Księcia Józefa a Al. Focha.

Ulice Młaskotów i Kraszewskiego w chwili obecnej stanowią ulice odprowadzające ruch pojazdów z Mostu Zwierzynieckiego w kierunku ul. Focha, pozwalające kierowcom na uniknięcie konieczności przejazdu Alejami Trzech Wieszców, natomiast ulica Prusa prowadzi ruch samochodowy w kierunku przeciwnym, jako alternatywny dojazd do ulicy Księcia Józefa z pominięciem bardzo obciążonej ruchem samochodowym ulicy Kościuszki. Organizacja ruchu jednokierunkowego w takiej zabudowie, jaka występuje w przedmiotowym rejonie winna powodować, aby ruch pojazdów odbywał się w kierunkach przeciwnych w przypadku ulic usytuowanych równolegle względem siebie. Ponadto wprowadzenie zwiększonego ruchu pojazdów przez ulicę Kraszewskiego w kierunku Al. Focha nie jest możliwe z uwagi na obawę wystąpienia zatamowanej przejeźdźności tą ulicą.

Dlatego też wniosek Zarządu Wspólnoty Mieszkańców budynku ul. Fałata 9 o wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na fragmentach ulic Fałata i Młaskotów nie może być rozpatrzony pozytywnie.

W odpowiedzi mieszkańcom Rada poinformowała również, że zbierane są opinie różnych środowisk i rozważa się potrzebę opracowania zmian organizacji ruchu w roku 2010.

Opracowała Teresa Machowska

ZWIERZYŃIECKI KLUB SPORTOWY

(*cd. ze str. 8*)

W 1972 roku zostaje oddany do użytku budynek klubowy. Zwierzyniecki swoją działalność skupia na szkoleniu młodzieży. W latach 80. i 90. zespół rozgrywa swoje mecze w V lidze małopolskiej, dochodzi do półfinału Pucharu Polski na szczeblu Okręgu Małopolskiego, ulegając nieznacznie drużynie krakowskiej Wisły. Wychowuje wielu młodych, ambitnych piłkarzy (m.in. Rafał Grodzicki).

Lata 2000-2009 to ciągła finansowa i organizacyjna walka o byt na piłkarskiej mapie Krakowa. Drużyna seniorów walczy ze zmiennym szczęściem, balansując na pograniczu A i B klasy. Znana w całym Krakowie jest drużyna oldboyów, którzy barw Zwierzynieckiego bronią w rozgrywkach I Ligi Oldboyów. Pomimo kłopotów

finansowych nadal szkolona jest tutaj młodzież, co jest ewenementem w skali naszej dzielnicy. Klub współpracuje z Radą Dzielnicy, Warsztatami Terapii Zajęciowej, placówkami oświaty – organizując wiele imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Władze Klubu w 2009 roku planowały przebudowę (dostosowanie do standardów obowiązujących w XXI wieku) obiektu mieszczącego się przy ul. Na Błoniach. Jednak mimo usilnych starań władz klubowych oraz samorządowych nie uzyskało to przedsięwzięcie planowanego rezultatu, a wręcz zostało odebrane w niektórych środowiskach jako „zamach” na krakowskie Błonia. Miejmy nadzieję, że uda się Klubowi przetrwać ten ciężki okres i dalej będzie widoczny na sportowej mapie Dzielnicy, Krakowa a także Polski.

Opracował Krzysztof Kowalski

ZWIERZYŃIECKI KLUB SPORTOWY

W przededniu rocznicy 100-lecia przyłączenia Zwierzyńca i Półwsia Zwierzynieckiego do Krakowa jak tu nie wspomnieć o klubach sportowych naszej dzielnicy. Kilka z nich zniknęło ze sportowej mapy Krakowa, powstały nowe, ale jeden z nich mimo wielu trudności działa nadal. Pomimo, że lata świetności ma za sobą, dalej wpisuje się w sportową tradycję Zwierzyńca. Chodzi tu o Zwierzyniecki Klub Sportowy. Zagłębiając się w historię tego niebywale zasłużonego dla naszego miasta Klubu pragnę rozpocząć cykl artykułów na temat klubów sportowych w naszej dzielnicy.

*Paryż ma swoich apaszków,
a Kraków miał zawsze swoich
„Kindrów” zwierzynieckich.
To „kinderstwo” było szlachetne.
(Zbigniew Wajda, „Monografia Historyczna ZKS”)*

Około sto lat temu powstały w Krakowie pierwsze kluby sportowe. Powstały z inicjatywy młodzieży ówczesnych gimnazjów, szkół realnych, młodzieży akademickiej. Najpopularniejszą dyscypliną sportową jaką uprawiano w tym okresie, była piłka nożna, a kolebką piłki były krakowskie Błonia. Tu pierwsze kroki stawiały drużyny Cracovii, Wisły, Biało-czerwonych, Akademicki Klub Futbolowy. Z klubów tych „przetrwały” do dzisiaj tylko Cracovia i Wisła. Ale czy tylko one? W 1921 roku powstaje Zwierzyniecki Klub Sportowy. Klub założyli gracze Cracovii II. Gracze rezerw – ówczesni mistrzowie Polski Klasy B – po ekscesach w jednym z krakowskich lokali zostali ukarani przez władze Cracovii. Z karą się nie pogodzili i odeszli tworząc Zwierzyniecki Klub Sportowy.

(...) W roku 1921 rozgrywane były ogólnopolskie mistrzostwa klasy B. Zdobyła je wówczas rezerwa Cracovii wygrywając w finale wszystkie mecze (z Pogonią B, AZS Warszawa) i tylko jeden remisując (z Unią w Łodzi). Większość zawodników rezerwy Cracovii stanowiła „paczka” rekrutująca się ze Zwierzyńca, dzielnicy przylegającej do Błoni. Pewnego poranka zaalarmowano te-

lefonicznie prezesa Cracovii, że na zabawie tanecznej w Sokole „Cracovia demoluje urządzenia bufetowe”. Sprawcą okazała się owa „paczka” zwierzyniecka. Wiadomość o tym w mig rozeszła się po Krakowie. U Bisanza wrzało. Gdyby sprawcy poszli do prezesa i wyrazili skruchę – na pewno by im przebaczył. Komu by dr Cetnarowski nie przebaczył? Ale oni licząc na sławę mistrzów zachowali się wyniośle, kłamali, sądząc że wszystko ujdzie im bezkarnie. Wykluczeni założyli sobie klub „Zwierzyniecki”, a Cracovia musiała na gwałt montować rezerwową drużynę.

(Stanisław Mielech „Gole, faule, ofsajdy”).

Okupacja hitlerowska zmusza zawodników i działaczy do konspiracyjnej pracy sportowej, okupionej niejednym życiem. W roku 1945, po wyzwoleniu Krakowa, Zwierzyniecki Klub Sportowy wznawia swoją działalność, a lata powojenne to okres spontanicznego rozwoju, wielosekcyjnej działalności sportowej. Klub oprócz ambitnych piłkarzy posiadał też sekcje: szermierzy, narciarzy, tenisistów, koszykarek i koszykarzy, a także piłkarzy ręcznych. W 1949 roku Klub przystępuje do Zrzeszenia Sportowego „Budowlani”. W 1957 roku wraca do swojej poprzedniej nazwy, a uchwałą Rady Narodowej Miasta Krakowa otrzymuje boisko na krakowskich Błoniach. W tym okresie największej sławy przysporzyła Klubowi sekcja szermiercza. Klub ze Zwierzyńca na całym świecie rozsławiali m.in. Zbigniew Czajkowski, Zbigniew Zabłocki, Zbigniew Przeździecki, Leszek Suski, Maria Sołtanowa. Sukcesy odnosiły także inne sekcje, jak np. kobiecej koszykówki, której zawodniczki Irena Bakalarz, Janina Kosiba i Halina Szostak reprezentowały barwy Polski. Sekcja piłki ręcznej należała do czołowych zespołów naszego kraju. Juniorzy trenowani przez Romana Pyjosa zdobyli tytuł wicemistrza kraju. Sekcja piłki nożnej po zdobyciu mistrzostwa klasy A, była o krok od wejścia do II ligi.

Na przełomie lat 60. i 70. wyraźnie zarysowuje się regres Klubu, spowodowany trudnościami finansowymi. Powoduje to, że Zwierzyniecki Klub Sportowy po zawieszeniu sekcji koszykówki i piłki ręcznej staje się w roku 1971 klubem jednosekcyjnym.

(cd. na str. 7)



Boisko KS Zwierzyniecki,
fot. K. Jakubowski